



ŚWIADKOWIE EWANGELII

Jak nieść przesłanie nadziei?

/o. Jacques Philippe/

Każdy gorliwy chrześcijanin winien wciąż zadawać sobie pytanie: *Jak dziś mogę być świadkiem Ewangelii?* Podejmując wspólnie to rozważanie, zechcemy odkrywać ducha, w jakim mamy świadczyć o Ewangelii, jak również niektóre ze sposobów ewangelizacji, do jakich każdy z nas może być wezwany w swoim codziennym życiu.

Po pierwsze, wezwanie do ewangelizacji nie jest dzieleniem się dobrymi pomysłami na życie czy słusznymi poglądami, do których chcę przekonać innych. Ewangelizacja jest czymś o wiele głębszym i wynika ze współczucia dla drugiego człowieka. A to współczucie bierze się z osobistego doświadczenia Bożej miłości oraz żywej relacji z Jezusem. Św. Jan od Krzyża pisze, że im głębsze jest nasze życie duchowe, tym bardziej odczuwamy współczucie dla wszystkich ludzi. Zauważa, że w tych, którzy zostali w ten sposób pochwyteni przez Boga, zapał i moc miłości są takie, że nie zadowala ich tylko własne dobro. Wydaje się im zbyt małym to, że pójdą do nieba sami, toteż zabiegają w udręce, z miłością wręcz niebiańską oraz niezwykłą gorliwością o to, aby zabrać ze sobą do nieba wielką liczbę dusz. Jest więc obowiązkiem każdego, kto pragnie ewangelizować innych, samemu napełniać się miłością Boga, zwłaszcza poprzez zażyłość z Nim na modlitwie.

Po drugie, ewangelizacja zawsze musi odbywać się w jedności z Kościołem. Nie jest prywatną inicjatywą, ale misją otrzymaną od Kościoła i przeżywaną w jedności z nim. Nie można też pełnić jej samotnie. Jezus wysyłał uczniów na misję po dwóch. Świadeństwo miłości braterskiej ma wielką siłę przekonywania w głoszeniu Ewangelii. „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” - powiedział Jezus (J 13,35).

Po trzecie, aby ewangelizować, potrzebujemy Ducha Świętego. Jest to dzieło absolutnie przekraczające ludzkie możliwości. Nie chodzi tu o budzenie zainteresowania ludzi czy przekonywanie ich przy pomocy dobrze przemyślanych argumentów, ale o doprowadzenie ich do żywego doświadczenia Bożej obecności i miłości, która przemienia serce. Tego może dokonać jedynie Duch Święty. Widzimy to, gdy Piotr przemawia do tłumów w dzień Pięćdziesiątnicy. Serca jego słuchaczy zostały dotknięte do żywego, ponieważ słowa Piotra pochodziły wprost od Ducha Świętego. Jedynie Duch Święty jest dość potężny, by zadziałać w taki sposób.

To oznacza, że osoba powołana do ewangelizacji musi sama być nawrócona i zabiegać o taką postawę wewnętrzną, która uczyni ją otwartą i podatną na działanie Ducha Świętego. Jest niezwykle ważne, abyśmy poznawali i praktykowali takie nastawienie wnętrza, które otworzy nas na łaskę Ducha Świętego.

Praktycznie rzecz biorąc, istnieje wiele sposobów ewangelizacji i każdy z nas powinien odkryć, w jaki sposób prowadzi go Duch Święty. Niektórzy czują się wezwani do bezpośredniego głoszenia Ewangelii przez uczestnictwo w takich formach ewangelizacji jak nauczanie, katecheza i formacja... Inni zaproszeni są do wykazania się nieco większą odwagą i do dawania świadectwa wiary w swoich rodzinach, miejscach pracy i codziennych sytuacjach.

Innym ważnym sposobem głoszenia Ewangelii jest modlitwa. Przykładem jest tu św. Teresa od Dzieciątka Jezus, która została patronką misji, chociaż nigdy nie opuściła Karmelu. Mała Tereska stała się wielką ewangelizatorką poprzez ofiarę i modlitwę. „Wielka jest moc modlitwy - jest niczym królowa, która ma nieustanny dostęp do Króla i zawsze jest w stanie otrzymać od Niego to, o co prosi” - pisała w *Dziejach duszy*. Ta rzeczywista moc modlitwy może być dla nas wielką pociechą, ponieważ nie zawsze możemy rozmawiać z ludźmi, nie zawsze jesteśmy w stanie ich przekonać, ale zawsze możemy się za nich modlić. To znaczy, że prowadzenie ludzi do Boga jest w naszym zasięgu zawsze, nawet jeśli jesteśmy chorzy lub w podeszłym wieku. Zawsze możemy przychodzić z pomocą potrzebującym na ziemi.

Skutecznym sposobem ewangelizacji jest ofiarowanie naszych cierpień. To może być najpotężniejsza moc, jaką mamy do dyspozycji. Możemy głosić Chrystusa w sposób ukryty, lecz realny. Zawsze mamy jakieś cierpienie do ofiarowania, jakąś walkę do stoczenia, jakiś krzyż do przyjęcia. Zawsze! Możemy wówczas przyjąć za swoje słowa św. Pawła z Listu do Kolosan: „Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony dopełniam niedostatki udreń Chrystusa w moim ciele dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół” (Kol 1,24). Obrazuje to życie i słowa Kardynała Tomaska, arcybiskupa Pragi z czasów komunizmu: „*Ten, kto działa dla królestwa, czyni wiele. Ten kto modli się o nie, czyni więcej. Ten, kto za nie cierpi, czyni najwięcej*”.

Ewangelizować, to stać się świadkiem, ale nie własnej doskonałości, nie własnych cnót. Mamy być świadkami miłosierdzia Boga i mocy Jego miłości. Takie świadectwo niekiedy prowadzi do męczeństwa; nie każdy jest do tego wezwany, ale trzeba się z tym liczyć - a przyjęcie męczeństwa jest najskuteczniejszym sposobem głoszenia Ewangelii.

W Drugim Liście do Koryntian św. Paweł pisze: „*Bogu niech będą dzięki za to, że pozwala nam zawsze zwyciężać w Chrystusie i roznosić po wszystkich miejscach woń Jego poznania. Jesteśmy bowiem miłą Bogu wonnością Chrystusa*” (2 Kor 2,14-15). Chrześcijanin ma być „wonnością”, czyli ma pachnieć Chrystusem. Można bowiem prowadzić ludzi do Jezusa nie tylko przez własne czyny i słowa, ale po prostu wnosząc ze sobą wszędzie woń Ewangelii, piękny „zapach” Chrystusa. Jakie są składniki tej wonności? Zawiera ona w sobie radość i prostotę, pokorę, łagodność, czystość, ufność, miłosierdzie, pokój i nadzieję. Tą „wonnością” jest po prostu styl życia, sposób zachowania właściwy Chrystusowi. Otrzymujemy go poprzez namaszczenie Duchem Świętym - i takie właśnie owoce wzbudza On w naszych sercach, abyśmy stawali się świadkami. Przeżywajmy więc nasze życie w miłości, rozsiewając tę wonność; niech rozchodzi się po całym świecie i pociągała serca do Jezusa. W ten sposób będziemy ewangelizatorami nawet bez otwierania ust. A Ewangelia będzie głoszona nawet wtedy, gdy będziemy zmuszeni zamknąć...

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH

17 - 30 listopada 2025

PONIEDZIAŁEK, 17 listopada – św. Elżbiety Węgierskiej

7.00 – Za śp. Zofię Goraj z intencji męża Stanisława
18.00 – Dziękczynna z okazji 85 urodzin Krystyny
18.00 – Za zmarłych z rodzin Siatka i Ślęczka

WTOREK, 18 listopada – bł. Karoliny

7.00 – Za śp. Ignacego Twardosza i syna Jacka
18.00 – Za śp. Stefanię Nawalaną
18.00 – Za śp. Mariana Ślęczkę z intencji szwagra Wiesława

ŚRODA, 19 listopada

7.00 – Za śp. Zofię Goraj z intencji męża Stanisława
18.00 – Dziękczynna z okazji 50 urodzin Jolanty
18.00 – Za śp. Władysława Żaka (5 r. śm.), zmarłych rodziców Franciszka i Gertrudę, i brata Stanisława

CZWARTEK, 20 listopada – św. Rafała Kalinowskiego

7.00 – Za śp. Tadeusza Lubińskiego
18.00 – Za śp. Helenę i Mariana Wandas
18.00 – Za śp. Bogdana i Krzysztofa Wrona, i Beatę Kloch

PIĄTEK, 21 listopada – Ofiarowanie NMP

7.00 – Za śp. Adama Oramusa z intencji syna Krzysztofa z żoną Klaudią i synem
18.00 – Za śp. Cecylię Cieślik i zmarłych rodziców
18.00 – Za śp. Mariana Ślęczkę z intencji siostrzeńca Grzegorza z rodziną

SOBOTA, 22 listopada – św. Cecylii

7.00 – Za śp. Józefę Pulanecką (31 r. śm.), męża Stanisława, rodziców, rodzeństwo, zięciów Tadeusza i Kazimierza
18.00 – Za śp. Stefanię Dymanus (31 r. śm.), mężów Franciszka i Stanisława, zięcia Edwarda i wnuka Bogdana
18.00 – Za śp. Adama Oramusa z intencji Anny i Jerzego Ślęczka z Krakowa

XXXIV NIEDZIELA Zw., 23 listopada

7.00 – Za śp. Stefana Wilka (2 r. śm.)
9.00 – Za śp. Stefana Ślęczkę (29 r. śm.), żonę Annę i zmarłych rodziców
11.00 – Za parafian
11.00 – Za śp. ks. Franciszka Ślęczkę i siostrę Albinę (4 r. śm.)
16.30 – Za śp. Anielę i Stanisława Ostrowskich

PONIEDZIAŁEK, 24 listopada – św. Andrzeja Dung-Lak

7.00 – Za śp. Adama Oramusa z intencji brata Leszka i Barbary
18.00 – Za śp. Aleksandrę Desoń
18.00 – Za śp. Mariana Ślęczkę z intencji siostrzeńca Andrzeja z rodziną

WTOREK, 25 listopada

7.00 – Za śp. Zofię Goraj z intencji siostrzenicy Katarzyny z rodziną
18.00 – Za śp. Tadeusza Grochala (3 r. śm.)
18.00 – Za śp. Adama Oramusa z intencji Rafała i Edyty Gawor

ŚRODA, 26 listopada

7.00 – W intencji Bogu wiadomej
18.00 – Za śp. Franciszkę i Marianę Rozlach
18.00 – Za śp. Mariana Ślęczkę z intencji siostrzeńca Marcina z rodziną

CZWARTEK, 27 listopada

7.00 – Za śp. Zofię Goraj z intencji kuzynki Marii Szczudło
18.00 – Za śp. Jana Stachurę (13 r. śm.)
18.00 – Za śp. Adama Oramusa z intencji Urszuli i Adama Żak

PIĄTEK, 28 listopada

7.00 – Za śp. Mariana Ślęczkę z intencji bratowej Heleny z rodziną
18.00 – Za śp. Elżbietę Hankuz (6 r. śm.)
18.00 – Za śp. Zofię Goraj z intencji syna Rafała z rodziną

SOBOTA, 29 listopada

7.00 – Za śp. Adama Oramusa z intencji Aleksandry i Dariusza Żak
18.00 – Za śp. Grzegorza Cieślika (3 r. śm.) i żonę Annę
18.00 – Za śp. Mariana Ślęczkę z intencji kuzynki Genowefy

I NIEDZIELA Adwentu, 30 listopada

7.00 – Za śp. Annę Cholewa (6 r. śm.), męża Władysława, teściów i szwagierkę Helenę
9.00 – Za śp. Stefana Ślęczkę (29 r. śm.), żonę Annę i zmarłych rodziców
11.00 – Za śp. Bogdana Batko (9 r. śm.)
11.00 – W intencji Bogu wiadomej
16.30 – Za parafian